

Instrumentum laboris

Rozdział I: *Bez wiary nie można podobać się Bogu (Hbr 11,6)*

(ks. Grzegorz Dziewulski)

Uwagi ogólne.

- 1) **Liczba przekazanych sprawozdań:** 78 od zespołów parafialnych, 87 od zespołów w szkołach i 15 od ruchów i organizacji i duszpasterstw, czyli w sumie 180 sprawozdań, a każde liczyło 2,5 - 3 stron.
- 2) Sprawozdania zawierają **bardzo różne wypowiedzi** - od zbioru prostych uwag, nawet w postaci podania w odpowiedzi jedynie kilku kluczowych słów, przez pouczenia i wskazówki aż do osobistych świadectw; ich charakter i obszerność mówią o stopniu zaangażowania członków zespołów i ich przewodniczących.
- 3) **Najdojrzsze wypowiedzi formułują** członkowie ruchów oraz osoby już dojrzałe (nie młodzież szkolna); wypowiedzi dorosłych (rodzice, katecheci, członkowie ruchów) zawierają zarówno dzielenie się życiowymi doświadczeniami, jak i konkretne oczekiwania i wskazówki.
- 4) Wypowiedzi uczniów zawierają wyznania braku czy powierzchowności doświadczenia Boga, co nie pojawia się w wypowiedziach przedstawicieli ruchów i starszych członków zespołów.
- 5) **Ponieważ wiele spostrzeżeń, sugestii, krytycznych uwag się powtarza** – co jest zrozumiałe –, stąd **wyбір reprezentatywnych**, najbardziej znaczących i nośnych wypowiedzi jest w pewnym stopniu subiektywny, co nie znaczy uznaniowy, dowolny a tym bardziej przypadkowy.
- 6) **Ani razu nie pojawiło się w sprawozdaniach** odwołanie się do wprowadzeń teologicznych do tematyki spotkania czy wskazanych fragmentów *Lumen fidei* pp. Franciszka.
7. Wprowadzone do tekstu omówienia **cytaty** ze sprawozdań pozwalają lepiej uchwycić specyfikę myśli oraz uniknąć je banalizacji czy trywializacji.
8. Z perspektywy lektury sprawozdań wydaje się przygotowana na spotkanie **liczba 12 pytań** jest zbyt duża i maksymalna ich liczba powinna oscylować wokół 6 / 7 pytań.

Ad 1 Czy czujesz się kochany przez Boga? Jeśli nie, to co mógłbyś zmienić, aby odczuć tę miłość? Jeśli tak, to spróbuj opisać swoje doświadczenie Bożej miłości? – tekst pomocniczy: encyklika *Lumen fidei* (nr 20).

1.1 Nadesłane wypowiedzi członków grup synodalnych **prezentują, co zrozumiałe całe spektrum możliwych doświadczeń:** od zaprzeczenia przez obojętność do żywego i codziennego doświadczania Bożej miłości.

1.2 Doświadczanie Bożej miłości łączone jest **najczęściej** z modlitwą, przyjmowaniem sakramentów, miłością w gronie rodzinnym i gestami bliźnich oraz wysłuchaniem próśb o wybawienie z trudnej sytuacji np. choroba. Często przywoływaną postacią tego doświadczenia jest przebaczenie grzechów przez Boga, zapewniane przez Niego poczucie bezpieczeństwa i opieki.

1.3 Zwyczajną **drogą rozpoznawania i przeżywania** Bożej miłości jest modlitwa dziękczynienia wyrastająca z konkretnych wydarzeń życiowych. Ważną okolicznością warunkującą doświadczanie Bożej miłości jest żywa wiara przeżywana w rodzinie, spotkanie z dojrzałymi chrześcijanami czy też żywą wspólnotą religijną.

1.4 **Negatywne wypowiedzi** o braku odczuwania Bożej miłości czy obojętności wyrastają z buntu wobec niewysłuchanej modlitwy czy doświadczenia straty jakim jest śmierć osoby bliskiej, ale też i z obojętnością; nie są one traktowane jako odczuwanie jakiegoś deficytu czy starty.

1.5 Cennym spostrzeżeniem jest spostrzeżenie, że rozpoznanie obecności Boga i Jego działania nastąpiło dopiero z perspektywy minionego dłuższego czasu (retrospektywne), także mocne przekonanie o nieodwołalności miłości Boga nawet po pełnieniu grzechu.

- *Nie czujemy się kochani, kiedy przeżywamy trudności życiowe i zaczyna się tracić wiarę w Boga* (par. Przemienienia Pańskiego, Łódź);
- *Doskonałym przykładem [doświadczenia miłości Bożej] jest strata bliskiej osoby, kiedy tylko Bóg potrafi wskazać drogę właściwego pokonania bólu i cierpienia, aby nie szukać ucieczki w nałogach. Oznaką obdarzenia Bożą miłością jest posiadanie zdrowiej, kochającej rodziny* (par. Okup Wielki);
- *Przykrym jest, iż niejednokrotnie pewność obecności i zainteresowania Stwórcy odkrywamy jedynie w sytuacjach nam przychylnych. Niepowodzenia czy porażki, są niestety często kryzysowym momentem wiary* (par. MB Bolesnej, Łódź);
- *Niektórzy z nas mają problem z poznaniem miłości Bożej, ponieważ jeszcze jej nie doświadczyli i nie mają pomysłów, jak mogą to zrobić. Część jeszcze poszukuje miłości Bożej w każdy możliwy dla nich sposób* (par. Miłosierdzia Bożego, Łódź);
- *nie czuję się kochany, ale mi to nie przeszkadza. Ważniejsze jest dla mnie aby być kochanym przez ludzi i przyjaciół* (par. Miłosierdzia Bożego, Pabianice);
- *Żyję w rodzinie katolickiej z tradycjami. Mam kochających rodziców i wspaniałe rodzeństwo. Dobrze mi idzie nauka. Cieszę się dobrym zdrowiem. Z nauki religii wiem, że Bóg kocha wszystkich ludzi, zależy Mu na zbawieniu każdego grzesznika. Wewnętrznie czuję, że Bóg (Jezus Chrystus) mnie kocha. Być może te warunki zewnętrzne, w których żyję, pomagają mi odczuwać tę miłość i się nią cieszyć* (par. Wszystkich Świętych, Bełchatów-Grocholice);
- *doświadczenie przebaczenia i miłości w sakramencie pokuty i pojednania, doświadczenie bliskości Pana Boga w czasie Mszy świętej z modlitwą o uzdrowienie* (Międzyparafialny Zespół Synodalny Parafii Św. Witalisa i Parafii Św. Krzysztofa w Tuszynie);
- *z perspektywy czasu wiem, że Bóg był w każdej chwili trudnej mojego życia, mimo że nie czułem go podczas jej trwania, ale dopiero potem* (Wiewiórczyn);
- *Wg większości młodych osób, Bóg jest „figurą”, osobą daleką, nieznaną, wpisaną jedynie w tradycję. Nie jest możliwe aby czuć się kochanym przez kogoś, kogo się nie zna* (par. św. Franciszka, Łódź);
- *Pojawiła się również wypowiedź: „Nie czuję się kochany przez Boga, ponieważ nie widzę Jego obecności w moim życiu, nie czuję się kochany przez Niego, a wręcz ignorowany, nie otrzymuję od Niego wsparcia ani pomocy”. Takie sformułowania pojawiły się u osób mających bardzo trudne relacje rodzinne czy traumatyczne przeżycia (np. śmierć ojca)* (SP 2, Kurnos II);
- *Tak, czuję się kochana przez Boga, ale czasem nasuwa mi się myśl: „To niesprawiedliwe, że nie jestem tak ładna, jak inne dziewczyny”. Wtedy wyrzucam Bogu, że stworzył mnie taką, ale zaraz potem przypominam sobie, że jestem Mu potrzebna i ważna. Mam czasem, jednak takie dni, kiedy czuję się samotna i nieistotna... Często, spontanicznie rozmawiam z Bogiem o moich problemach i trudnościach. Daje mi to uczucie ulgi i takiego „wygadania się” Bogu, doświadczam miłości Boga w drobnych, codziennych sprawach i czuję wtedy, że On jest przy mnie”* (Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna I i II stopnia, Łódź);
- *Najczęściej młodzi nie wiedzą co to znaczy “czuć się kochanym przez Boga” (liceum). Ich doświadczenie Boga jest raczej formalne, tzn. wykonują jakieś czynności religijne: msza, spowiedź, katecheza, modlitwa... ale często nie dotyka to ich serca* (Salezjańskie LO, Łódź);
- *Większość wypowiedzi uczniów (trzynastolatki i czternastolatki) sprowadzała się do stwierdzenia, że Pan Bóg daje siły do nauki, że w trudnych sytuacjach zwracają się do Boga i do Maryi... Wiedzą, że Bóg ich kocha mimo popełnianych błędów i upadków. Mówili też, że Bóg kocha ich poprzez dar rodziny i bliskich osób* (SP 116, Łódź);
- *Odczucie bycia kochanym zaciera się w grzechu, w momentach porażek, niepowodzeń. Powracanie do tej prawdy umacnia mnie i daje mobilizację do radości, wyjścia do innych z miłością* (WSD, zespół nr 2);
- *Mam świadomość, że jestem kochany/a przez Boga, ale nie zawsze to odczuwam. Nie zawsze w codzienności to dostrzegam... Nierzadko też z perspektywy czasu widzę, że różne doświadczenia mojego życia świadczą o miłości Boga do mnie* (Uwielbieniowa Łódź Ratunkowa);
- *Jeżeli zaczniemy szukać wszystkich tych rzeczy, za które powinniśmy dziękować Bogu, wtedy będziemy zauważać Jego miłość do nas, stanie się ona dla nas bardziej widzialna oraz przestaniemy pojmować doświadczanie miłości tylko jako doświadczanie uczuć* (Ruch Światło Życie, 1);
- *[...] nie musimy nic robić, Bóg kocha nas nieustannie. Nie zawsze to dostrzegamy. Piękne jest to, że nie możemy tego zmienić, nawet jak zrobimy coś złego, Pan i tak nas kocha i pragnie naszego nawrócenia* (Mocni w Duchu);

- Pytanie pierwsze jest to bardzo osobiste pytanie. Co by było gdyby mnie nie było? To że jestem – jest jakaś przyczyna. Bóg tak chciał... czy jesteś chciany? To przekłada się na relację... (Duszpasterstwo Mężczyzn, Aleksandrów Łódzki);

- Tak, czujemy się kochani przez Boga. Nie zastanawialiśmy się nigdy nad tym. Przyjmowane to jest niejako automatycznie. Dziecięca miłość, która wynika z wartości które wynieśliśmy z domu. Nie próbowaliśmy zaprzeczać (ZHR, Łódź);

2. Jak rozumiesz (przeżywasz) obecność Boga w twoim życiu, w twojej rodzinie...?

2.1 **Miejscem i postaciami przeżywania** obecności Boga są zazwyczaj indywidualne bądź wspólne praktyki religijne (modlitwa, lektura słowa Bożego, sakramenty, rozmowy na tematy religijne), uroczystości rodzinne towarzyszące przyjmowaniu sakramentów oraz szczególnie sytuacje i wydarzenia życiowe.

2.2 Ważną przestrzenią doświadczania Bożej obecności jest **rodzina i wspólnoty religijne**, postawa przyjmowania wydarzeń - zwłaszcza trudnych i bolesnych - jako aktów Opatrzności Bożej, oraz konstatacja własnego istnienia, kochających bliskich i doznawanej pomyślności jako daru ze strony Boga.

2.3 Ta obecność ma w dominującym stopniu **charakter dobroczynny i wybawiający**, towarzyszący (czuwający), zwłaszcza kiedy konstatawana jest z perspektywy minionego czasu; akty wiary otwierają na nią w zwyczajnych okolicznościach życiowych.

2.4 W sposobie przeżywania obecności Boga pojawia się też **pierwiastek uczuciowy**.

- Przykład rodziny i najbliższych, grup młodzieżowych, rówieśników... . Akcje, eventy dla młodzieży na terenie parafii ale też większe np. Spotkanie Młodych, Łódź City of paradise (par. Przemienienia Pańskiego, Łódź);

- Aby głębiej odczuć miłość Boga należałoby zintensyfikować modlitwę osobistą. Doświadczyć Bożej miłości można we wspólnocie wiary (par. Zwiastowania Pańskiego w Rąbieniu);

- Obecność Boga przeżywam w różnych trudnych momentach, kiedy czuję Jego obecność: podczas modlitwy, Mszy świętej... Obecność Boga w swoim życiu, w swojej rodzinie rozumiem (przeżywam) poprzez spędzanie razem czasu, wspólna Msza święta, wspólne spędzanie uroczystości (par. Miłosierdzia Bożego, Piotrków Tryb.);

- człowiek świadomy bliskości Boga wszelkie znaki, pozytywne doświadczenia widzi nie jako przypadek, czy zbieg okoliczności a jako miłość Boga, znak Boży... Boża miłość przejawia się w Bożej opatrzności= człowiek pokłada ufność w Bożym prowadzeniu, cokolwiek by się nie działo, to będzie dla mnie dobre (Kaletnik);

- Doświadczyłam miłości Boga w tym, że On sam się o mnie upomniał. Podczas pielgrzymki Jana Pawła II do Polski w 1987 r postanowiłam udać się na Mszę Świętą, którą sprawował, Łódź. W czasie Mszy zorientowałam się jednak, że jestem do niej nieprzygotowana – kiedy ludzie przystępowali do Komunii, ja stałam na swoim miejscu. To mnie bardzo poruszyło – bardzo szybko zdecydowałam się przystąpić do spowiedzi. Później doświadczałam Jego miłości we wspólnocie Dobrego Pasterza (par. NMP Różańcowej, Pabianice);

- zaproszenie Boga do swojego życia w poszczególnych momentach dnia, spontanicznie, akty strzeliste w zwykłych wydarzeniach dnia; umieć łamać schematy i dostrzegać Boga (par. św. Wojciecha, Dobroń);

- Obecność Boga przeżywam bardzo rzadko. Uważam, że sytuacja musi być bardzo trudna, aby była nam potrzebna pomoc Boża. Bóg stworzył ludzi również po to, aby sami mogli radzić sobie w niełatwych sytuacjach (SP 11, Piotrków Tryb.);

- Moja relacja z Bogiem nie jest aż taka mała że się w ogóle nie modlę, lecz nie jest taka że modlę się 24 godziny na dobę, czyli moja relacja z Bogiem jest pomiędzy. Często za to dziękuję mu za wszystkie dobra które dla mnie stworzył. (Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna I i II stopnia, Łódź);

- Średnio bym powiedział, oprócz chodzenia do Kościoła nie rozmawiamy o tym temacie, czasem tata przypomina Ewangelię. | Ja bardzo przeżywam obecność Boga w swoim życiu i w rodzinie. Czasem rozmawiamy w domu o religii i zawsze czujemy, że Bóg jest z nami. | W mojej rodzinie często pojawiają się rozmowy o Bogu i wierze i czuję, że Bóg czuwa przy mnie i przy moich bliskich (SP 3, Zgierz);

- Nie rozumiem tej wiary, choć chciałabym. Na religii słyszę, że Bóg mnie kocha a wracam do domu... wszyscy ochrzczeni, a mi się tam wracać nie chce (Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych, Szydłów);
- Niektórzy mówią o tym, że to że mają dach nad głową, jedzenie, chodzą do szkoły to jest to dowód obecności Boga (jest to trochę w sprzeczności z przekonaniem wyrażonym wcześniej, że sami są odpowiedzialni za swoje życie, że Bóg nie miesza się w ich życie)... W trakcie tej części spotkania – sytuacja, kiedy jedna z dziewcząt „tłumaczy się” ze swojej religijności przed pozostałymi osobami, które są ochrzczone i regularnie uczestniczą w katechezie (SP, Milejów);
- Często podstawowa prawda o byciu cennym dla Ojca jest podważana, zakwestionowana, gdy nie ufam Bogu, tzn. nie mam doświadczenia, że On na pewno chce dla mnie dobra lub zrobi coś co będzie dla mnie trudne, nie po mojej myśli. Wtedy zaczynam szukać, kompensować sobie miłość Boga innymi ludźmi (ich opinią, relacją, ubóstwianiem ich) lub samym sobą („narcystyczne przebóstwienie”) (WSD, zespół nr 2);
- Też-> w rodzinie adopcyjnej. Miałam pragnienie znania Boga, chodziliśmy do Kościoła co niedzielę, a mimo to była przemoc i problem alkoholowy w rodzinie, nie odczuwałam prawie w ogóle obecności Boga choć nieraz krzyczałam do Niego z wyrzutami. Dopiero dzięki rodzinie zastępczej, która była niewierząca, miałam większą możliwość i szansę spotkania Boga i poznawania Go. Dziś dopiero widzę, że On był obecny cały czas i troszczył się we wszystkim o mnie w różny sposób, nie pozwolił mi zginąć. Teraz dostrzegam Jego obecność w całym moim życiu choć długo nie rozumiałam jaka była Jego obecność w rodzinie adopcyjnej (Uwielbieniowa Łódź Ratunkowa);

3. Jaką masz relację z Bogiem / z Jezusem Chrystusem? (nazwij tę relację, określ jej głębię na podobieństwo ludzkich odniesień); tekst pomocniczy: encyklika *Lumen fidei* nr 17. 36.

3.1 Ta grupa wypowiedzi również zawiera **głosy o bardzo różnym charakterze relacji z Bogiem** i różnej i intensywności, które przedstawiane są w bardzo różnym stopniu dojrzałości.

3.2 Przywoływane są **tradycyjne metafory** relacji z Bogiem jako z ojcem, przyjacielem, osobą bliską, powiernikiem, a nawet bratem, oblubieńcem czy życiowym oparciem (skałą) i życiodajną studnią.

3.3 **Stopień intensywności tej relacji** rozciąga się od zażyłości przez formalną wierność moralną (zachowywanie przykazań) i pobożnościową (modlitwa i świąteczna msza św.) aż do zewnętrznej jedynie lojalności (bezrefleksyjne odniesienie się do kwestii).

3.4 Niektóre wypowiedzi zawierają też **rozwinięcie i egzystencjalne dookreślenie** tych porównań np. ojciec troszczy się, uczy, wymaga, ocenia; przyjaźni, ale nie bez bojaźni i szacunku czy dopuszczająca możliwość sporu oraz artykułują świadomość ewoluowania relacji z Bogiem – jej progres i regres.

3.5 Choć **najczęściej pojawia się** określenie „przyjaciel”, to jednak nie można mówić o dominacji jednego z obrazów, lecz raczej o wiodącym aspekcie zaufania i zawierzenia, bliskości, życzliwości i egzystencjalnego oparcia.

3.6 Kilka wypowiedzi **podkreślało potrzebę (wewnętrznego) zaangażowania się** w budowanie i pielęgnację tej relacji.

3.7 **Pejoratywne wypowiedzi** są na tle całości nieliczne i mówią o braku osobistego, „namacalnego” spotkania/poznania Boga lub braku jej potrzeby (jeden głos), o negatywnych etapach w przeżywaniu więzi z Nim oraz o jej zerwaniu wskutek dramatycznego wydarzenia rodzinnego (jeden głos).

3.8 W wypowiedziach **nie pojawiała się kwestia** karania przez Boga czy lęku przed Nim (*nie skrzyczy mnie*).

- Nasze relacje są różne. Czasem jest dobrze i lubimy nawet chodzić do kościoła. Związana jest też z samopoczuciem. A innym razem nie ma nic, jakby pustynia. A czasem obojętność. Nasza relacja związana jest z tym, co przeżywam obecnie w swoim życiu (par. Przemienienia Pańskiego, Łódź);

- Uważam, że mam dobrą relację z Panem Bogiem. Nie jest może ona jakoś bardzo wyjątkowa, ale staram się ją pogłębiać w codziennej modlitwie. Mogę Go nazwać dobrym przyjacielem... (par. Miłosierdzia Bożego, Piotrków Tryb.);
- Relacja z Bogiem przypomina relację rodzicielską, ojciec troszczy się, daje wskazówki-przykazania, ocenia, rozlicza, wymaga (par. Zwiastowania Pańskiego w Rąbieniu);
- Relacje budują, inspirują, zachęcają, zmieniają. Mam takie przekonanie, że Bóg chce być w nich obecny (par. Miłosierdzia Bożego, Pabianice);
- Przyjaciel, On jest moim przyjacielem. Takim prawdziwym, bo nawet potrafimy się pokłócić (par. Miłosierdzia Bożego, Pabianice);
- Relacja? To może zbyt dużo powiedziane. Znam Go tylko z opowieści, nigdy Go nie spotkałem (par. Miłosierdzia Bożego, Pabianice);
- Relacje z Bogiem podkreślano najczęściej w kategorii zaufania – jeśli Mu ufamy, przyjmujemy zdarzenia i ludzi jako dar od Boga; wskazano na fakt rzadkiej refleksji nad tym, jak wyglądają nasze relacje z Bogiem – zatrzymanie się na stwierdzeniu „wierzę, że Bóg jest”... (par. św. Stanisława Kostki, Karlin);
- Pójść za Jezusem to powierzyć Mu siebie... Niezbędnymi etapami powierzenia się Jezusowi są najpierw szukanie Go, a następnie słuchanie Jego słowa i wpatrywanie się w Niego (par. Miłosierdzia Bożego, Bełchatów);
- Nieraz czuję się jak syn marnotrawny (gdy pojawia się grzech), wstydę się wtedy, że oszukuję mojego Ojca i Przyjaciela. A odzyskuję radość i ufność zaraz po spowiedzi, jakby mnie przytulał Ojciec. Czuję obecność Jezusa... Chrystusa traktuję z należyтым szacunkiem jako Pana, ale też bardzo serdecznie jako Przyjaciela (Par. Wszystkich Świętych, Bełchatów-Grocholice)
- Moja relacja z Bogiem podobna jest do relacji z przyjacielem, który często wylatuje za granicę i nie ma z nim kontaktu lub też ten kontakt jest ograniczony. Jak jest to spędzamy każdą chwilę, ale gdy wylatuje, mimo że czuję, że nadal jest moim przyjacielem, nie zawsze czuję tę obecność, czuję, że zawsze o mnie pamięta i zawsze pomoże, ale nie zawsze może przy mnie być, ale są też dni, w których czuję jakby o mnie zapomniał, jakby znalazł sobie nowego przyjaciela. W te dni tracę poczucie bliskiej relacji z Bogiem, czasami tych dni jest bardzo dużo i przeradzają się w kryzys wiary, ale ostatecznie po jakimś czasie na nowo wchodzę w bliską relację z Bogiem i staram się w niej trwać bardzo długo (Wiewiórczyn);
- Ufam mu i staram się powierzać Mu wszystkie moje dobre i złe chwile (Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 7, Łódź);
- Bóg jest dla mnie Ojcem. Ufam Mu... | Czasem trudno mi kochać Boga (SP 70, Łódź);
- Bóg daje mi poczucie bezpieczeństwa. Jest to miłość nie ludzka - nie jest zmienna (SP 12, Tomaszów Maz.);
- Chyba głęboka relacja, potrafię rozmawiać z Nim bardzo długo. (SP 11, Piotrków Tryb.);
- jest to relacja niezwykle głęboka. Można ją porównać do studni, z której czerpie się wodę – czyli energię płynącą z tej relacji (XXI LO, Łódź);
- Modłę się do Niego bo tak mnie nauczono, ale Go nie rozumiem | Mówią, że jest Ojcem (Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych, Szydłów);
- Jezus – znajomy, o którym czasem zapominam, że się dobrze znamy i dużo już żeśmy razem przeżyli. Przybieram więc oficjalną formę relacji, zwracania się, mówienia, ale tak jak mnie wyuczono (pacierz, brewiarz, modlitwy codzienne), zamiast mówić o sobie, co przeżywam (WSD, zespół nr 2);
- towarzysz drogi, który sam ją przeszedł przed nami, pokazuje nam najlepsze ścieżki, pomaga na tych, które wybierzemy, nie jest „przewodnikiem wycieczki”, nie narzuca jednej drogi i nie zmusza do podążania nią; | obecny w życiu, relacja oblubieńcza; nierówna, ponieważ Bóg jest bardziej zaangażowany (Mocni w Duchu);

4. Ponieważ zwyczajną drogą i szansą budzenia dziś wiary w młodych jest kontakt za pośrednictwem rekolekcji szkolnych, katechezy szkolnej i bierzmowania, to jak można by je (lepiej) dla ożywienia relacji z Jezusem?

4.1 Ten punkt cechuje **charakter praktyczny** tak na poziomie **organizacyjnym**, jak i **personalnym** – w **pierwszym rzędzie** oczekiwane jest rzetelne przygotowywanie się duszpasterzy do swoich zadań, wyrastające z poczucia odpowiedzialności wobec wiernych.

4.2 Podkreślana jest waga **uprzedniego zapoznania się i zaprzyjaźnienia** duszpasterzy z młodymi ludźmi jako wstępny warunek przychylnego usposobienia wobec przekazywanej Ewangelii.

4.3 Od **strony organizacyjnej** wyliczano wiele ogólniejszych i szczegółowszych propozycji. Sugerowano więc przeprowadzanie rekolekcji szkolnych oraz przygotowania do bierzmowania w mniejszych grupach lub w małych grupkach pod kierownictwem przygotowanego lidera oraz nadawanie im charakteru *stricte* ewangelizacyjnego. Jako dobre miejsce spotkań rekolekcyjnych wskazywano szkołę, lub także szkołę. Często pojawiało się zalecanie stosowania nowoczesnych technik multimedialnych i aktywizujących jak muzyka, filmiki, pantomima, taniec, inscenizacje, warsztaty oraz dawanie możliwości zadawania pytań i dzielenia się trudnościami w wierze. Spośród czysto religijnych postulatów przywoływano wieczory uwielbienia i koncerty uwielbienia, stwarzanie okazji do indywidualnych rozmów z księdzem, prezentacje ruchów i grup parafialnych dających możliwość zaangażowania się po rekolekcjach, uwzględnianie formuły dyskusji i konferencji, a nawet wzmiankowano możliwość rekolekcji internetowych ze wskazywaniem konkretnych zadań do indywidualnego wykonania.

4.4 Wielokrotnie pojawia się **potrzeba postawy świadka wiary**, oczekiwana zarówno od samych prowadzących rekolekcje i katechezy, jak i praktykowanie wystąpień świadków, zwłaszcza przedstawicieli pokolenia młodych uczestników, którzy dzieliliby się doświadczeniem realnej obecności i oddziaływania Boga w ich życiu, także wnosiliby w katechezę i rekolekcje pierwiastek uczuciowy i przeżyciowy. Obok świadectw o powstawaniu z wielkich grzechów, zniewoleń czy bezsensu życia powinny być też świadectwa o codziennym życiu z Chrystusem i zmaganiach ze zwyczajnymi trudnościami.

4.5 **Pomocą w przygotowaniu i prowadzeniu rekolekcji** powinny okazać zarówno **grup parafialne** jak ministranci, oaza (grupy wsparcia), jak i **sami** młodzi podczas rekolekcji/katechezy, angażujący się również po ich zakończeniu. Poważne potraktowanie młodych polega także na pokazaniu, co rekolekcje czy bierzmowanie mogą zmienić w ich życiu, ukazaniu Boga żywego, realności Jego wielkości i skuteczności Jego mocy. Poważne potraktowanie młodych to także towarzyszenie im w czasie po rekolekcyjnych przeżyciach.

4.6 Postulatem bliskim świadectwu jest wrażliwość na używanie **zrozumiałego języka**, wolnego od „piętnej kościelności” w postaci patosu, wymyślonych przykładów, książkowych schematów, smutku...

4.7 W odniesieniu do **katechezy szkolnej** postulowano korzystanie z dobrych czasopism, katechizmu *Youcat*, modlitewne spotkania podczas przerwy (*Dycha za szkołę*), angażowanie młodych w wolontariat.

4.8 Rekomendowane jest też organizowanie **wyjazdów na Lednicę, Marsz dla Jezusa**, spotkania jak w Atlas Arenie, rajdy szlakiem świętych.

4.9 Ruch Światło-Życie sugeruje **sporządzenie listy młodych osób**, zwłaszcza z ruchów katolickich, chętnych do pomocy w przeprowadzaniu rekolekcji (Ruch Światło-Życie jest gotowy zrealizować to jako pierwszy).

4.10 Jedną z wypowiedzi przypomina, że **warunkiem owocności rekolekcji** jest jednak osobiste zaangażowanie uczestników – co prawda brak zainteresowania ze strony młodzieży nie przekreśla rekolekcji czy katechezy, ale każe urealnić oczekiwania dotyczące ich owocności (efektywności).

4.11 Pojawiły się też propozycje ujawniające **brak orientacji w realiach** np. postulat zakładania katolickich stron internetowych, rezygnacja z dni rekolekcji szkolnych jako wolnych od zajęć w szkole, udzielanie sakramentu bierzmowania w święta jak I-sza Komunia św. czy rekolekcje wyjazdowe do klasztorów.

4.12 Można też mówić o pojawiającym się, i to raczej nie sporadycznie, **nierozumieniu sensu rekolekcji** jako wydarzenia religijnego oraz postulowanych z ich strony atrakcyjności czy nawet ludyczności albo czynienia z nich form publicznych debat i dyskusji.

- spotkania rekolekcyjne w mniejszych grupach będą bardziej owocne. Bez wątplenia techniki multimedialne, metody interaktywne, inscenizacje, elementy choreograficzne wzmocnią przekaz poprzez zmianę rytmu zajęć i większe zaangażowanie (par. Matki Boskiej Fatimskiej);

- [...] młodzi powinni poczuć pewien luz w wyborze. W dzisiejszych czasach jest to bardzo ciężkie, ale myślę, że ukazanie większej ilości rozluźnienia reguł wiary, bardziej pozytywnie wpłynie na stosunek młodych do wiary; wczasy religijne, wycieczki, rekolekcje dodatkowe (oprócz adwentowych i wielkopostnych), wyjazdy wakacyjne, spotkania młodzieży parafii, angażowanie się w pomoc ubogim (par. Miłosierdzia Bożego, Piotrków Tryb.);

- Jeśli w prowadzących katechezę szkolną, rekolekcje szkolne, przygotowujących do bierzmowania będzie panował instynkt urzędnika odwalającego swoją robotę – to szans na ożywienie relacji z Panem Jezusem młodzież nie ma żadnych (par. Wartkowice);

- Świadectwo jest najlepszym sposobem zwrócenia uwagi na teraźniejszość religii. Jeśli rówieśnik wierzy to i ja mogę uwierzyć... Nowe technologie to nie tylko zagrożenie (par. MB Bolesnej, Łódź);

- Zachęcać, nie zmuszać, okazać się „ludzkim” w kontakcie, a zarazem budować swój autorytet jako katecheta, czy przygotowując do bierzmowania. Motywowanie do stawiania sobie pytań o wiarę, o mój stosunek do Jezusa (par. św. Józefa Robotnika w Konstantynowie Łódzkim);

- Najważniejszym w odbiorze wiary przez ludzi młodych okazało się świadectwo. To ono właśnie zostało wyróżnione i bardzo cenne np. na rekolekcjach. Potrzebne jest pokazanie młodym żywej i autentycznej wiary-oni oczekują jej i mają takie pragnienia jednak nie widzą w kościele czegoś, co mogłoby ich przyciągnąć... (par. św. Stanisława Biskupa i Męczennika);

- W związku z tym konieczne jest prowadzenie katechez szkolnych bardziej w stylu ewangelizacyjnym i kerygmatycznym. Istnieje nagląca potrzeba, by dać tej młodzieży doświadczenie żywego Boga i żywej wiary... (par. NMP Różańcowej, Pabianice);

- Podczas rekolekcji warto by pamiętać także o wieczorach uwielbienia (głównie dla młodzieży) z adoracją Najświętszego Sakramentu i możliwością Spowiedzi Św. aby stworzyć młodym przestrzeń do zbliżenia się do Pana Jezusa a On resztę zrobi po swojemu (par. Wniebowzięcia NMP, Łódź – żona/mąż);

- Rekolekcje w naszym życiu będą na tyle owocne, na ile sami się w ich przeżycie zaangażujemy, na ile będziemy skłonni na nowo przemyśleć swoją wiarę... (Par. Miłosierdzia Bożego, Pabianice);

- by pokazywać podczas rekolekcji inne wspólnoty i ruchy katolickie; by urozmaicić rekolekcje poprzez zmianę ich formy np.: rekolekcje wyjazdowe, nocne spotkania np. w klasztorze lub z filmem katolickim..., rajdy szlakiem życia świętych; by nakierować młodzież do działania, stawiać przed nimi wyzwania, tworzyć szeroko pojęty wolontariat...; formowanie w wierze liderów klas i grup, którzy później pociągną innych (par. św. Antoniego, Łódź);

- Warto też być przy osobie, która na nowo staje się być „praktykującym katolikiem”, gdyż rzadko dzieje się tak, że taka osoba z własnej nieprzymuszonej woli powraca do czynnego uczęszczania na msze święte. Przede wszystkim nie powinno się krytykować wiary danej osoby, ani jej stosunku do całego Kościoła, gdyż skutek może być zupełnie odwrotny do zamiarów... (par. św. Franciszka, Teodory);

- Miejscem spotkań nie musi być kościół parafialny. Dogodne warunki i większe możliwości daje chociażby szkoła. Wówczas rekolekcje prócz tradycyjnych nauk i modlitwy mogą przybrać FORMĘ warsztatów, zajęć integracyjnych, spotkań z ciekawymi ludźmi, projekcji filmów, koncertów uwielbienia, dyskusji, konferencji czy innych przedsięwzięć. Pozakościelna przestrzeń daje również większe możliwości to prowadzenia rekolekcji przez świeckich. Ważne jest, by młodzież miała nie tylko możliwość wysłuchania rekolekcji, ale też czynnego udziału w nich (par. Podwyższenia Świętego Krzyża, Moszczenica);

- trzeba najpierw zdobyć jego względy, stać się jego przyjacielem a dopiero potem próbować coś przekazać. Niestety w dzisiejszych czasach jest ten proces odwrotny... (Wiewiórczyn);

- Podczas tego typu spotkań młodzieź potrzebują więcej świadectw, opartych na emocjach i własnych przeżyciach. Uważam że rekolekcje w Atlas Arenie to jest to na co czeka młodzieź (I LO, Łódź);
- Ciekawe byłyby spotkania z ludźmi opowiadającymi o swoich trudnych przeżyciach i wpływie Boga na zmiany, jakie w ich życiu zaszły (SP 101, Łódź);
- Jeżeli, jednak młodzieź nie jest „zainteresowana” Bogiem i/lub nie ma przykładu w domu wtedy, według mnie ciężko jest zachęcić taką osobę (Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna I i II stopnia, Łódź);
- W celu ożywienia relacji z Jezusem za pośrednictwem szkolnych rekolekcji, katechezy, przygotowania do bierzmowania zaproponowano: stosowanie zabawy jako sposobu, który uczy i integruje, organizowanie rekolekcji przez sztukę np. muzykę (najlepiej w nurcie współczesnej muzyki np. rap), film, przedstawienia teatralne, podsumowane prelekcją lub dyskusją, możliwością zadawania pytań... zapraszanie na lekcje i rekolekcje świadków wiary, dzielących się swoim autentycznym doświadczeniem Boga, psychologów, psychiatrów, policjantów wyjaśniających jak radzić sobie z silnymi emocjami, jak wyrażać złe emocje, jak budować dobre relacje z innymi, informujących o konsekwencjach naszych decyzji... używanie języka zrozumiałego, powszechnie stosowanego w społeczeństwie a nie specyficznego dla kościoła, nie posługiwanie się schematycznymi tekstami, sloganami, mówienie o konkretnych sytuacjach dziejących się w naszej szkole, parafii, rodzinie a nie o wydarzeniach z książek, filmów, wymyślonych, abstrakcyjnych (SP 13, Piotrków Tryb.);
- Ogólne przekonanie, że nie powinno się nikogo przekonywać do wiary, że jest to sprawa prywatna (SP, Milejów);
- Nie zawsze kościół jest ciekawy - chodzi o wystrój, muzykę, nawet po Panu kościelnym widać jak jest (Szkoła Mistrzostwa Sportowego, Łódź);
- Również dobrym pomysłem są krótkie wyjazdy z bierzmowanymi (np. weekendowe)... Integruje to całą grupę oraz pozwala na zrobienie takich rzeczy, na które podczas godzinnego spotkania nie ma czasu (np. celebrowanie sakramentu pokuty i pojednania, modlitwa wstawiennicza). Szkoła Nowej Ewangelizacji przeprowadza także specjalny kurs „Otwarte drzwi”, który jest skierowany do bierzmowanych (Ruch Światło-Życie, 2);
- zaangażowanie uczestników w rekolekcje (np. forma warsztatowa, żeby młodzieź nie nudziła się na "wykładach"); mniejsze grupy rekolekcyjne (i nie tylko), żeby uczestnicy mieli przestrzeń do swobodniejszego zadawania pytań, dzielenia się trudnościami w wierze, wątpliwościami; rozpowszechnianie popularnej muzyki chrześcijańskiej, współczesnej; pokazywanie jak korzystać z Bożej łaski, z darów, jak się o nie modlić i właściwie po co one nam są, pokazanie ich jako coś naprawdę dobrego, fajnego (Uwielbieniowa Łódź Ratunkowa);
- mówienie o relacji z Bogiem, o swoim doświadczeniu, traktowanie młodych ludzi poważnie; pokazanie co może się zmienić w życiu po bierzmowaniu, co daje ten sakrament; mówienie o walce duchowej; rekolekcje powinny być profesjonalne i atrakcyjne, angażujące młodych ludzi, zmuszające ich do dyskusji, szukania odpowiedzi na pytania, które w tym wieku szczególnie krążą im po głowie... być może poświęca się zbyt dużo czasu sprawom powierzchownym czy też tradycji, a za mało istotie Boga oraz prawdziwemu i namacalnemu działaniu w Bożej Mocy... Bóg od początku musi być żywy, pełen mocy i skuteczny. A żeby tego doświadczyć trzeba zbudować relacje. Zmniejszyć dystans (Mocni w Duchu)
- Bywa jednak tak że katecheza to czasem jedyna forma w której dane dziecko może dowiedzieć się o Bogu. Warto może zajrzeć do Katechizmu stworzonego dla młodych (Youcat) w którym dość przystępnie są opisane różne aspekty wiary (ZHR, Łódź);
- wiele osób młodych nie chce poznawać miłości Bożej. Jest to często skutek cierpienia, odrzucenia przez innych, lenistwa, braku czasu i braku zaufania - Gimnazjum (Salezianie-Łódź);

5. W jaki sposób można lepiej wykorzystać możliwość i szansę 3 dni ustawowo przeznaczonych na rekolekcje szkolne (w których uczestniczy więcej młodzieży niż w katechezie), aby zaowocowały rozbudzeniem i wzrostem w wierze? Czy można lepiej wykorzystać zewnętrzne okoliczności jak miejsce (np. kościół par. lny i zaniedbana salka katechetyczna, szkoła z klasą lekcyjną i salą gimnastyczną, hala sportowa, sala teatralna..) albo czas spotkań (np. pora roku – zimny kościół wiosenną porą) albo forma spotkań (np. trzydniowa pielgrzymka, debata oxfordzka, kurs

ewangelizacyjny, wyjazd) albo osoby prowadzące, także świeccy? Jakie formy przeżywania wiary posiadają uznanie u młodzieży i oddziaływanie? Kluczowe jest tu poszukiwanie nowych, realnie owocniejszych form, prowadzących do wykorzystania istniejących szans.

5.1 W głosach dotyczących bezpośrednio tylko trzydniowych rekolekcji szkolnych pojawiły się wypowiedzi pokrywające się bądź zbieżne z poprzednim, ogólnym pytaniem, o możliwości ożywienia rekolekcji, katechezy szkolnej i bierzmowania (co sugerowałoby nieprecyzyjność postawionych pytań). Stąd niniejsza część siłą rzeczy **poszerza poprzednią**, z rzeczowym i metodycznym zazębianiem się i nakładaniem się uwag dotyczących katechezy szkolnej i szkolnych rekolekcji.

5.2 Częstymi postulatami było przeprowadzanie rekolekcji w **mniejszych grupach**, z daniem okazji do wypowiedzi uczestników (stawianie pytań, dzielenie się własnymi doświadczeniami), **profesjonalizm przygotowania** na płaszczyźnie organizacyjnej, oprawy muzycznej, multimedialnej, scenicznej...

5.3 Istotnym elementem rekolekcji jest **wspólnotowe przeżycie** rzeczywistości wiary, które potwierdzałoby jej wartość i sens oraz umacniałoby do trwania w niej wbrew sceptycyzmowi czy niechęci otoczenia.

5.4 Niektóre wypowiedzi wydają się nie liczyć z **przepisami prawnymi ani z logistycznymi możliwościami** parafii czy sensem rekolekcji, jak sugestie miejsca i czasu przeprowadzenia rekolekcji szkolnych m.in. letnia pora, szkolna sala gimnastyczna, wyjazd do ośrodka rekolekcyjnego, pielgrzymki do sanktuariów lub klasztoru, a nawet park, skorzystanie z gier miejskich, praktyki wolontaryjne np. w Caritas, pozostawienie dowolności wyboru miejsca, czasu i formy rekolekcji.

5.5 Za generalny postulat można uznać **wspólne, wielkoformatowe spotkania** młodych jak w Atlas Arenie, wykorzystywanie formy świadectwa, zwłaszcza składanego przez publicznie znane i uznane postacie („katocelebryci”), formuła debaty wierzącego i ateisty z możliwością stawiania pytań, konieczna prezentacja (informacja) możliwości kontynuacji formacji i wzrastania w wierze po rekolekcyjnym przebudzeniu,

5.6 Poszerzeniem rekolekcji młodzieżowych mógłby być **akcje ewangelizacyjne** w miejscach pobytu młodzieży jak np. Manufaktura.

5.7 Wydaje się, że postulaty **uatrakcyjnienia rekolekcji** można odczytać nie tyle jako pożądanie rozrywki, nie-zwykłości czy oryginalności, lecz jako oczekiwanie przeżycia religijnego, doświadczenia mocy i piękna wiary np. w koncercie uwielbienia, wieczornej adoracji czy zbudowania świadectwami wiary.

5.8 Trafną sugestią jest ukazywanie **współczesnych chrześcijan świata kultury, filmu, muzyki czy sportu** jak R. Tolkien (Władca pierścieni), A. Guinness (Obi-Wan Kenobi z Gwiezdnych wojen), Neymar (FC Barcelona).

- *Dobrym pomysłem jest wspólne spotkanie ale koniecznie z możliwością kontynuowania spotkań w mniejszych grupach np. samo spotkanie w Atlas Arenie było bardzo dobrze odebrane ale potrzebne są od razu informacje i możliwości spotkania. Te spotkania po rekolekcjach muszą być zrealizowane jak najszybciej, nawet następnego (np. Kursy Alfa) (par. Przemienienia Pańskiego, Łódź);*

- *Można zaproponować śpiew, świadectwa młodych ludzi, którzy doświadczyli obecności Boga w swoim życiu, inscenizacje. Należy także dać czas na wymianę doświadczeń wśród młodych (par. św. Rocha w Drużbicach);*

- *Według nas najlepsza jest praca w małych grupach, żeby młodzież miała możliwość zadawania pytań, żeby byli wysłuchani, ważne aby poruszane były tematy życiowe. Proponujemy, żeby część odbywała się w szkole, a część w kościele (Kościół to nie teren młodzieży), żeby była zagospodarowana większa część dnia niż 45 minut (par. Najświętszego Zbawiciela, Łódź);*

- *Wprowadzenie różnego rodzaju zawodów sportowych, wycieczek, poczęstunków bardzo pozytywnie może wpłynąć na udział młodych w życiu Kościoła (par. Miłosierdzia Bożego, Piotrków Tryb.);*

- *Rekolekcje szkolne mogłyby odbywać się równolegle w przestrzeni sakralnej-świątynia jak również w szkole. (par. Zwiastowania Pańskiego w Rąbieniu);*
- *Aby lepiej wykorzystać trzy dni ustawowo przeznaczone na rekolekcje trzeba zapewnić młodzieży coś niecodziennego, ciekawego, nie tylko utarty schemat rekolekcji w postaci konferencji. Świetnie, zdaniem członków zespołu, było to zrobione podczas Areny Młodych... Ważne jest też to, aby stworzyć u młodych ludzi poczucie wspólnoty (par. Wniebowzięcia NMP w Łasku-Kolumnie);*
- *Należy pokazać, iż wiara nie kończy się jedynie na katechezie, ale przez Mszę Świętą prowadzi nas do codzienności (par. MB Bolesnej, Łódź);*
- *Korzystanie z prezentacji, filmów, rozwiązań wysokiej jakości, która będzie konkurencyjna z innymi propozycjami "świata". Poważne podchodzenie do młodych z słowami, świadectwami na odpowiednim poziomie, które pokażą szacunek do nich, zaufanie, jednocześnie mocno przyciągając ich uwagę... (par. św. Stanisława Biskupa, Rzgów);*
- *Miejsce na debatę o wiarę, gdzie mógłby się na forum wypowiedzieć się ateista jak i katolik, po czym byłby też czas na pytania dla wszystkich innych obecnych (par. św. Stanisława Biskupa, Rzgów);*
- *Propozycja dla młodych po rekolekcjach, aby mieli gdzie trwać, kiedy już coś w ich sercach zostanie poruszone. Wspólnoty przy parafialne, młodzieżowe Msze Święte, nabożeństwa, organizowane wyjazdy ewangelizacyjne (np. Lednica, marsz dla Jezusa), jak i towarzyskie - budujące relacje między osobami trwającymi przy kościele (ogniska, pogodne wieczory, wycieczki) (par. św. Stanisława Biskupa, Rzgów);*
- *Dać możliwość udziału młodzieży szkolnej w rekolekcjach w swojej parafii w terminie różnym od rekolekcji szkolnych oraz rozwijać inicjatywy organizowania rekolekcji poza kościołem, np. Atlas Arena, stadion, sala gimnastyczna... (par. św. Michała Archanioła, Chabielice);*
- *Nowe formy: gry miejskie, rekolekcje ewangelizacyjne prowadzone przez młodych dla młodych, projekcje wartościowych filmów odpowiednich dla młodzieży, wyjście do Caritasu- pomoc w wydawaniu posiłków, przyjrzenie się działalności, wyjście do hospicjum, szpitala, domów dziecka, świetlic środowiskowych, domów opieki z propozycją konkretnej pomocy, np. spędzenia wspólnie czasu (par. Wniebowzięcia NMP, Łódź – żona/mąż);*
- *pomysły wychodzenia ku młodzieży przez ewangelizację uliczną lub przy Manufakturze. (par. św. Antoniego, Łódź);*
- *Program „Młodzi na progu”. Jest dziełem Szkoły Nowej Ewangelizacji Diecezji Gliwickiej... Najważniejsze było spotkanie z Trenerem, czyli Jezusem... także pojęcie istoty grzechu, który jest klęską człowieka. Pomocą w zrozumieniu tej prawdy były warsztaty, podczas których młodzi wypisywali konsekwencje grzechu... (par. św. Franciszka, Teodory);*
- *Młodzi ludzie często stają wobec obawy: „co o mnie inni powiedzą”, dlatego wspólne działanie na płaszczyźnie wiary dałoby poczucie, że nie jestem w jej przeżywaniu sam/sama (par. św. Stanisława Kostki, Karlin);*
- *nie bać się wprowadzać innowacji – łamanie zasady „zawsze tak było” (Par. św. Wojciecha, Dobroń);*
- *Kwestia dodatkowego spotkania rekolekcyjnego w kościele lub w salce poza kościołem, ewentualnie w pomieszczeniach szkolnych, aby rekolekcje nie ograniczyły się jedynie do jednego spotkania przedpołudniowego. Przygotowanie np. wieczornej medytacji, rozmyślenia przed Najświętszym Sakramentem (dostosowane do wieku) lub forma pogodnego wieczoru, aby człowieka młodego „przyciągnąć” do Kościoła (par. Św. Jana Ewangelisty, Łódź);*
- *W naszym odczuciu 3-dniowe rekolekcje powinny być przeprowadzane w cieplejszej porze roku, np. koniec maj/ początek czerwca, gdzie dni są o wiele cieplejsze i dłuższe... . Pielgrzymki do ważnych miejsc z opisaniem znaczenia dla religii bardziej zaciekałyby młodzież, a jednocześnie zachęciły do udziału w rekolekcjach... (par. św. Doroty, Mileszki);*
- *Korzystną formą rekolekcji, konferencji, dni skupienia, byłyby prowadzenie ich w ośrodkach do tego przeznaczonych. Dobrze by było, żeby propozycje tematów młodzież mogła mieć dużo wcześniej przedstawione mając możliwość wyboru zgodnie ze swoimi aktualnymi potrzebami... Czy może nie korzystniej byłoby przeprowadzać całonocny dzień skupienia, w dużych miastach stacjonarnie lub wyjeżdżając do ośrodków Porszewice, Olsza, Bratoszewice, u Jezuitów, Salezjanów, Dominikanów i in. (Par. Nawiedzenia NMP, Srebrna/Konstantynów Łódzki);*

- najlepszą formą dotarcia do młodzieży w czasie rekolekcji szkolnych było by kontynuowanie, rozpoczętej w tym roku formy ewangelizacji i katechizacji jaką było spotkanie uczniów i młodzieży w dużym forum, czyli Atlas Arenie w Łodzi, na które można by zapraszać osoby (katolików praktykujących) z pierwszych stron gazet, jak: sportowcy, muzycy, aktorzy, politycy, którzy by dawali świadectwa ze swojego życia. Opisywać także świadectwa, w ramach pokazów multimedialnych innych osób, którzy byli praktykującymi katolikami, a zostawili swój ślad w kulturze masowej (brytyjski aktor sir Alec Guinness – sławny wśród młodzieży z roli rycerza Jedi Obi-Wana Kenobiego w Gwiezdnym Wojnach lub brytyjski pisarz John Ronald Reuel Tolkien – autor Trylogii Władcy Pierścieni oraz Hobbita, a który jest potencjalnym kandydatem na ołtarze (!) (par. Wniebowstąpienia Pańskiego, Łódź);
- 6 z 7 ankietowanych osób napisało, że najlepiej na wzrost wiary wpływają trudności życiowe, które prowokują do poszukiwania Boga. (SP 46, Łódź);
- Na rekolekcjach nie może być tandety... Trzeba też zadbać o to by był to przekaz wiary, a nie wiedzy, a rekolekcje muszą być treściwe i interesujące, ale nie długie. Jeśli już są długie, to powinny być jakieś posiłki lub przekąski, oraz powinny być dostępne toalety. Dobra oprawa muzyczna również stanowi wartość dodaną ... (WSD, zespół nr 2);
- Pokazać młodym jaka jest Moc w uwielbieniu i dziękczynieniu. Pokazywać świadectwa wśród młodych, tego jak Bóg przyszedł poprzez uwielbienie. Pielęgnować i uczyć postaw serca związanych z wdzięcznością, miłością... Doprowadzić do tego by szczerze z serca oddali swoje życie Bogu i ogłosili że to on jest naszym Panem. Zachęcić do wykonania "kroku wiary" jeszcze podczas rekolekcji (Mocni w Duchu);
- Myślę, że naszą wiarę powinno się bardziej sprostować, wszystko jest zbyt niewiadome. Są pytania, na które nie ma odpowiedzi i to jest irytujące (SP 11, Piotrków Tryb.);

6. Przez co tradycja pielgrzymki maturzystów, dość mocno osadzona w świadomości młodych i pozytywnie przez nich postrzegana, może nabrać charakteru bardziej ewangelizacyjnego?

6.1 Praktyczny charakter postawionego zagadnienia determinuje konkretność wypowiedzi.

Spośród **przedstawionych propozycji** warto przywołać; (1) organizowanie również dziękczynnej pielgrzymki po maturze; (2) podzielenie uczestników na grupy (bloki), ewentualnie utworzenie grup tematycznych, odpowiednio do relacji uczestników do wiary (poszukujący, sympatyzujący z wiarą, głęboko wierzący); (3) propozycja innego (kilku) terminu pozwalającego uniknąć tłumów i sprzyjającego osobistej modlitwie; (4) wcześniej przygotowanie pielgrzymki podczas katechezy, w którym podjęte mogą być także aspekty historyczne i teologiczne jasnogórskiego kultu; (5) poszerzenie programu o pielgrzymkę do Doliny Miłosierdzia i do Gidel; (6) przygotowanie „pakietu pielgrzyma” z modlitwami, rozważaniami i programem; (7) przygotowania propozycji nawiedzenia jasnogórskiego sanktuarium z nocnym czuwaniem i prezentacją wcześniej ogłoszonych w szkołach *Talent show*; (8) „postoje dziękczynienia” oraz wzajemnej modlitwy za siebie; (9) po zakończeniu pielgrzymki dobrze byłoby podzielić się przeżyciami na forum ogólnym lub w ramach swojej klasy; (10) oczekuje się spotkań ze świadkami wiary dla wzmocnienia przekonania o sensowności i mocy wiary, także w sferze poza prywatnej, publicznej.

6.2 Jak widać część z przywołanych propozycji ma **charakter ogólny** i może być wykorzystana przez duszpasterstwo młodzieży odpowiedzialne za tę pielgrzymkę, a część **leży w gestii samych** katechetów i księży organizujących w parafii grupy wyjazdowe.

6.3 Wydaje się, że generalne oczekiwania wobec pielgrzymki maturzystów na Jasną Górę **ukierunkowane są na potrzebę** doświadczenia autentycznego, wspólnotowego przeżycia wiary jednak z zachowaniem możliwości do indywidualnej, intymnej modlitwy.

- Pielgrzymka również po maturze w celu dziękczynnym (Par. Miłosierdzia Bożego, Piotrków Tryb.);
- Pielgrzymki maturzystów powinny być bardziej indywidualne np. przez pielgrzymki dekanalne (Ksawerów);

- [postulat] podzielenia uczestników na mniejsze grupy podczas spotkania w Auli o. Kordeckiego. To gwarantowałoby dotarcie do większej ilości młodzieży (par. Wniebowzięcia NMP, w Łask-Kolumna);
- aby pielgrzymki maturzystów były bardziej ewangelizacyjne można ubogacić program np. przez pielgrzymkę do „Doliny Miłosierdzia”, i Sanktuarium Matki Bożej Gidelskiej (par. NMP Królowej Pokoju , Piotrków Tryb.);
- [Propozycja] przeniesienia pielgrzymki maturzystów na Jasną Górę na wrzesień, czyli początek klasy maturalnej, tam: msza przed szczytem, „festyn” przed szczytem (par. św. Józefa Robotnika w Konstantynowie Łódzkim);
- W Częstochowie powinny być jakieś elementy ewangelizacyjne prowadzone przez młodych dla młodych (festyn, koncert, świadectwa, rodzaj święta młodych u stóp Matki Bożej). Przed pielgrzymką powinien być ogłoszony rodzaj konkursu - „Talent Show”, podczas którego młodzi mają możliwość prezentacji na Jasnej Górze swojego talentu ukierunkowanego, aby chwalić Pana Boga, przez śpiew, taniec, prace plastyczne, scenki tematyczne, filmy (kilka scen jednocześnie, różne grupy zainteresowań)... Taka pielgrzymka mogłaby mieć następującą formę, pierwszego dnia od rana do wieczora: modlitwa, adoracja, spowiedź św., konferencje, etc.; a wieczorem i nocą prezentacja „Talent Show”, czyli rodzaj festiwalu młodych na Cześć i Chwałę Pana Boga (par. Wniebowzięcia NMP, Łódź – żona/mąż);
- Warto zadbać więc, by prócz Eucharystii czy Drogi Krzyżowej na murach Jasnej Góry był czas na agapę czy dyskusję o wierze z osobami, które są autorytetami dla młodzieży, jak np. sportowcy, aktorzy, znani duszpasterze... (par. Podwyższenia Świętego Krzyża, Moszczenica);
- Pielgrzymka po maturze (par. Chrusty Nowe);
- podział maturzystów na kilka części, aby nie było to wydarzenie masowe; zmiana terminu; dać czas na modlitwę osobistą – nocne czuwanie w kaplicy Cudownego Obrazu (par. św. Wojciecha, Dobroń);
- Do programu pielgrzymki archidiecezjalnej można by dodać krótką pielgrzymkę pieszą np. w samej Częstochowie (par. św. Kazimierza, Łódź);
- Dobrze by było, gdyby młodzież maturalną do pielgrzymki na Jasną Górę przygotować wcześniej. Można przygotować prezentacje zespołów klasowych na temat ogromnej roli Maryi w życiu narodu. Tematy przykładowe: Jan Kazimierz i śluby narodu, najazd Szwedów klasztor, objawienia Maryi Królowej Polski o. Juliuszowi Monacelli, Stefan Wyszyński i zawierzenie Maryi (peregrynacja "pustych" ram), Totus Tuus Jana Pawła 2, wydarzenia zwane Cudem nad Wisłą, Królowa Polski w poezji (par. Nawiedzenia NMP, Srebrna/Konstantynów Łódzki);
- Wielu księży bądź katechetów zatroskanych o swoich uczniów organizuje oddzielne pielgrzymki maturzystów na Jasną Górę aby uniknąć doświadczenia tłumu i bałaganu. Dobrze jest gdy są możliwe spotkania w mniejszych grupach i następnie np. wspólna msza św. ale z odpowiednim wycuciem charakteru młodzieży bez np. 40 minutowego kazania (Międzyparafialny Zespół Synodalny, Łask-Borszewice);
- coroczne wydanie jakiejś pozycji (książkowej albo cd) przeznaczonej dla maturzystów danego rocznika z m.in. tekstami Pisma Świętego, rachunkiem sumienia modlitwami, rozważaniami skierowanymi właśnie do maturzystów (IX LO, Łódź);
- wpisać w pielgrzymkę różne bloki (podziały): dla głęboko wierzących, dla poszukujących, dla niewierzących, ale sympatyzujących (XXI LO, Łódź);
- "postoje dziękczynienia" -> tj. (np.) za co uczestnicy chcą podziękować z rzeczy, które się wydarzyły w przeciągu tych 3 lat?; w jakiś sposób powierzyć/oddać Bogu siebie i swoje życie -> modlitwa wstawiennicza, modlitwa za siebie, rozmowa między maturzystami i zachęcenie do modlitwy za siebie nawzajem (np. przy zmaganiu się z tym samym przedmiotem), wzbudzanie postawy, że mogą stać się wsparciem duchowym dla osoby, z którą rozmawiam/ za którą się modlę, w pewien sposób biorę za nią świadomie odpowiedzialność (tu jednak ostrożnie, żeby nie wyszło formy prześmiewczej albo obwiniania, gdy ze względów czysto ludzkich nie powiedzie się jednej z osób na egzaminie); uwielbienie na koniec pielgrzymki żywe i radosne wspomnienie (Uwielbieniowa Łódź Ratunkowa);
- Według nas potrzeba też więcej wolontariuszy przy organizacji tego dnia [...] – kierowanie grup w odpowiednie miejsce, zorganizowanie jakiegoś „mini pakietu pielgrzymy”, zaopatrzenie uczestników w plan spotkania (Ruch Światło Życie, 1);

7. Jakie znam doświadczenia duszpasterskie młodzieży z innych diecezji, które bym rekomendował do wykorzystania w swojej parafii?

7.1 To pytanie miało na celu orientację w znajomości poza diecezjalnych pastoralnych dzieł, które mógłby stanowić inspirację, albo nawet konkretną propozycję dla zaangażowania młodzieży w parafiach lub na płaszczyźnie ponad parafialnej.

7.2 Większość wypowiedzi odslania, ogólnie mówiąc, raczej **skromną wiedzę**. Do najbardziej znanych ruchów należy *Ruch Światło-Życie*, wspomniany został też *Ruch Czystych Serc*, Sercański Ruch Młodzieży i *Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży*.

7.3 Wśród **okazjonalnych** wydarzeń wymieniane są spotkania w Lednicy, koncerty ewangelizacyjne i festiwale muzyczne (bez nazwy czy miejsca odbywania się), pielgrzymki piesze, rajdy rowerowe, biegi do miejsc związanych z łódzkimi świętymi, comiesięczne spotkania młodych w parafii, ekstremalna droga krzyżowa. **Pojedyncze wypowiedzi** przywołały: święto Jakubowe w Sanktuarium św. Jakuba w Szczyrku; osobny pokój do spowiedzi, oraz spowiedź (rozmowa) z księdzem dostępna [w szkole] „od ręki”; regularne spotkania z interesującymi osobami (Łask); wolontariat i prace społeczne; seanse filmowe; zajęcia rozwijające pasje np. chór; 3-dniowe spotkania dla młodzieży Archidiecezji Lubelskiej pod namiotami, interesującymi konferencjami; *Campo Bosco*; pantomimy ewangelizacyjne np. grupa *Juventus Dei*.

7.4 Jako wyrosłe z chrześcijańskiej otwartości fora spotkań wzmiankowano *Chrześcijańską Akademię Deskorolki*, siłownię „*Mocni w Duchu*”.

8. Kiedy jeszcze istnieje możliwość zaproponowania młodym doświadczenia wiary?

8.1 Wypowiedzi udzielane w tym temacie są **zbiorem idei, intuicji, pomysłów, konceptów** itp., uzupełniając tak wypowiedzi dane na poprzednie zapytanie, a będące konkretnymi informacjami i wiedzą.

8.2 Analiza i porównanie wypowiedzi pozwala wnioskować, że przedstawione sugestie są zarówno **efektem głębszych, krytycznych przemyśleń, jak i zapisem ogólnikowych postulatów, oczekiwań i sugestii**. W pierwszym przypadku propozycje wydają się uwzględniać możliwość ich realizacji i zasięg oddziaływania np. organizacja koncertów, organizacja obozów parafialnych lub diecezjalnych, rajdów rowerowych, promocja małych grup ruchów kościelnych, odważne udostępnianie różnych wydarzeń chrześcijańskich na swoich profilach na FB. Druga grupa (typ) wypowiedzi to sugestie jak np. otwarcie się na wizyty w szpitalach, włączanie w działalność wolontariusza, ewangelizacyjne odwiedziny w klubach, pubach i dyskotekach z propozycją modlitwy uzdrowienia, rozmowy o Panu Bogu i spowiedzi albo propagowanie wydarzeń religijnych przez rozlepianie stosownych ulotek/plakatów czy nawet propozycja *kontaktów kurii, biskupów z dużymi organizacjami o jakości ugruntowanej pozycji, zorganizowanych, ze strukturami. Współpraca z takimi organizacjami*.

8.3 Podkreślić należy pojedynczą uwagę o niezbywalnej **roli świadectwa** chrześcijańskiego dawanego przez rówieśników (*Grupa osób z naszej szkoły bierze udział w wyjazdach do Łodzi na Uwielbieniową Łódź Ratunkową. Za każdym razem opowiadają o swoich przeżyciach i namawiają innych do uczestniczenia w tym wydarzeniu - SP 13, Bełchatów; Każdy kto żyje prawdziwie wiarą, jest w stanie przekazać jej wartość. „Mnie nikt nie może zaproponować wiary, może mi tylko pokazać swoje świadectwo życia niq” - Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych, Szydłów*). Znamienny jest głos o konieczności **liczenia się z brakiem dobrej woli** i chęci po stronie ewangelizowanej (*inne osoby twierdzą, że wiara nie jest szkodliwa, a nawet może motywować, ale nie chce im się wierzyć, nie wierzą - SP 46 Łódź*).

8.4. Przypomniane zostało znaczenie **spotkań z kapłanem/duszpasterzem** przy okazji religijnych uroczystości rodzinnych oraz waga indywidualnego kontaktu i rozmowy ze swoim duszpasterzem (*Owszem " jest tego dużo", znają O. Szostaka i ks. Michała Misiaka - śledzą ich strony, myśli - ale*

to nie zastąpi kontaktu osobistego. Mówią: "my księdza znamy, ksiądz nas uczy" - Szkoła Mistrzostwa Sportowego, Łódź).

8.5 Wskazano też konieczność **poważnego traktowania młodzieży**, liczącego się zarówno z uformowanym przez media ich obrazem wiary i Kościoła, jak i z autentycznymi potrzebami i okolicznościami przeżywania przez nich wiary (*Trzeba w każdej chwili uświadamiać taką młodzież, że bycie wierzącym nie równa się bycie „lamusem” i „zacofańcem”. Powinno się mówić też nie o samych „cukierkowych” rzeczach związanych z wiarą, ale też o tym, że np. Ksiądz nie jest nieomylny, oraz o trudnościach, które każdy z nas napotyka w drodze do zbawienia*” - Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna I i II stopnia, Łódź)

8.6 Przedstawionymi w sprawozdaniach propozycjami, oprócz już wyżej wzmiankowanych, są: (1) organizowanie otwartych koncertów rozpoznawalnych religijnie osób, (2) spotkania z kimś zwyczajnym, ale silnie wierzącym albo z ciekawymi osobami jak np. podróżnicy; (3) autokarowe wyjazdy integracyjne młodzieży z terenu parafii; (4) wyjazdy pod namioty, z koncertami, konferencjami jak np. *Campo Bosko*; (5) włączanie w małe grupy np. *Kręgi biblijne, Ruch Światło - Życie*, grupy neokatechumenalne, *Odnova w Duchu Świętym...*; (6) „luźne” spotkania w parafiach np. raz w miesiącu i przedstawianie żywej wiary na przykładach innych ludzi; (7) kursy ewangelizacyjne np. *kurs Filipa, kurs Nowe Życie, kurs Otwarte Drzwi*; (8) organizowanie okazjonalnych spotkań w parafii np. Dzień Dziecka, ognisko, mecz, bieg na orientację itp.; (9) [zjednywanie] w trakcie wakacji czy ferii poprzez np. wyjazdy rekolekcyjne czy też zloty młodzieży (również weekendowe); (10) informowanie o zbliżających się i ciekawych inicjatywach, jak np. *Noc świętych* w Archikatedrze Łódzkiej; (11) stałe wychodzenie do ludzi np. *spacer miłosierdzia* czy *ławeczka na Offie*; (12) współpraca między parafiami danej miejscowości w wymianie informacji oraz dobre nagłaśnianie organizowanych cyklicznie imprez kulturalnych, a także tych o charakterze religijnym; (13) organizowanie spotkań młodych ludzi na skalę dekanatu lub diecezji; (14) proponowanie doświadczenia wiary poprzez muzykę, filmy na *YouTube*; (15) Droga Światła; (16) wydarzenia kulturalne połączone z religią; (17) organizowanie wycieczko-pielgrzymek do różnych sanktuariów przed lub po przystąpieniu do sakramentu bierzmowania; (18) krótkoterminowe spotkania w sieci, by tam spotkać młodzież, która nie chce się dziś spotykać w „realu”.

- Na wyjazdach organizowanych przez akcje katolickie można pokazywać, że modlitwa nie wyklucza świetnej zabawy i że nie potrzeba do niej różnorodnych używek (par. Miłosierdzia Bożego Gólesze-Swolszewice).

9. Jakimi działaniami i metodami można docierać ewangelizacyjnie do tej grupy młodzieży, która „już” nie praktykuje, „ale jeszcze” nie jest wroga religii, wierze i Kościołowi? (kancelaria parafialna jest nadal jedyne typu miejscem i okazją spotkania z osobami pozostającymi poza oddziaływaniem duszpasterskim).

9.1 Także i to pytanie, z racji ściśle ewangelizującego kontekstu, **poszerza i uzupełnia** poprzednie wypowiedzi.

9.2 W wypowiedziach można wyróżnić **kilka typów rekomendowanych przedsięwzięć**: (1) propozycje atrakcyjnych wydarzeń jako „przygotowanie gruntu” do podjęcia tematyki wiary (działalność nie wprost), (2) bezpośrednie działania ewangelizacyjne na własnym gruncie adresatów, (3) spotkania z mocą „zwyczajnego” świadectwa wiary, (4) wykorzystywanie *social mediów*.

9.3 Wyartykułowania wymaga **niezastępowalność osobistego kontaktu** z chrześcijanami. Chodzi tu o osoby duchowne i katechetów, o świeckich, zwłaszcza rówieśników, stanowiących partnerów rozmowy lub dyskusji albo tylko swoją postawą zwyczajnych świadków wiary niepozwalających pozostawać w „świętym spokoju”, także o „profesjonalnie” przygotowanych ewangelizatorów. Dostęp rzetelnej wiedzy o wierze i Kościele pozwala zweryfikować błędne i szkodliwe stereotypy np. Kościół jako miejsce ludzi starych, jako struktura anachroniczna, opresyjna, zbędna (*Młodzi ludzie często mają stereotypowy wizerunek chrześcijaństwa w głowie i trzeba ten wizerunek*

zmieniać - Wiewiórczyn). Rzetelna wiedza ma też własne znaczenie jako narzędzie otwierania na sensowność przeżywania wiary. Ponadto indywidualne spotkania ze świadkiem wiary pozwala się też odnieść (i przezwyciężyć) do indywidualnych przyczyn dystansu wobec Chrystusa, wiary, Kościoła.

Moc spotkań ze świadkami wiary płynie z otwierania przez nie możliwości doświadczenia żywego Boga oraz odkrycia sensowności i dobro-czynności przeżywania z Nim swojego życia (*Trzeba pokazać, co wiara może dać, a nie wprost namawiać do wiary, praktyk, powrotu do Kościoła. Świadectwo życia wiarą, które różni się od tego bez* - par. NMP Nieustającej Pomocy, Bełchatów; *Świadczenie życiem o istnieniu Boga, Bóg jest żywy, w każdym z nas, a nie zamknięty w tabernakulum* - par. Najświętszego Sakramentu, Łódź; *Spotkanie z osobami, które realizują swoją pasję w życiu np. wspinaczkę, zwiedzanie świata, jazda na motorze, medaliści. Osoby, które są w stanie udowodnić, że wiara nie ogranicza ich zainteresowań. Jest normalną postawą życiową* - par. św. Franciszka, Łódź).

9.4 Konsekwencją ewangelizacyjnej doniosłości świadka jest w przypadku **księdza postulat jego dostępności** tj. możliwości osobistego spotkania z nim (szkoła, parafia) oraz dostępności dla młodzieży informacji o takiej możliwości (dla księdza oznacza to „dodatkowe” zajęcie poza parafialnym grafikiem).

9.5 W sprawozdaniach pojawiają się też głosy o potrzebie przygotowania i kształtowania szerszego **kontekstu, który by sprzyjał i przychylnie usposabiał** do podjęcia tematyki wiary w spotkaniu z ewangelizatorami. Mógłby on mieć postać eventów kulturalnych w parafii bądź w mieście (koncert, festiwal, dyskoteka, projekcje filmowe), ale również postać działań grup parafialnych na płaszczyźnie sportowej, okazjonalnych spotkań wyznaczanych wydarzeniami kościelnymi, pikniki... (*Trzeba też aby zarówno księża, siostry zakonne, katecheci i osoby wierzące świeckie były z przekazem wiary „na ulicy”, czyli tam gdzie młodzi są* - Międzyparafialny Zespół Synodalny, Łask-Borszewice; *spotkania przy kawie w parafii, np. kawiarenka po niedzielnej Mszy Św. lub kluby młodzieżowe, bo nie mamy gdzie się spotykać, zwłaszcza gdy nie mamy pieniędzy* – SP 13, Piotrków Tryb.)

9.6 Osobnego potraktowania wymagają **media społecznościowe (social media)** m.in. youtube (np. kanał *Jelenie Jaja*), serwisy społecznościowe jak facebook, blogi i fora dyskusyjne czy dedykowane portale i serwisy społecznościowe. Jako standardowe miejsce obecności, kontaktów i wymiany informacji między młodymi ludźmi domagają się one uznania i wykorzystania, zarówno w postaci własnych stron jak jest w przypadku ruchów kościelnych np. *Mocni w Duchu* czy na poziomie lokalnym jak grupa szkolna, parafialna. W wypowiedziach pojawiały się propozycje przystępniejszych w sensie dostosowanych do poziomu i oczekiwań form jak gry czy quizy o treściach religijnych, co z pewnością znajdowałyby uznanie w ramach katechezy, a przygotowane profesjonalnie mogłyby być prawdziwie atrakcyjną formą przekazu treści religijnych. Jest to duże pole popisu dla świeckich.

- *wielu młodych woli dziś pozostać w domu przed komputerem bądź innym urządzeniem zalogowanym „w sieci”. W takiej sytuacji nie można nawiązać bezpośredniego kontaktu. Jest to możliwe przez dotarcie do młodego człowieka przez internet* (Międzyparafialny Zespół Synodalny, Łask-Borszewice);

- *Młodzież jest przy komputerach, w Internecie, oni poszukują wchodzą np. na kanał you tube Przemysława Janiszewskiego* (par. MB Dobrej Rady, Zgierz);

- *gier internetowych prezentujących chrześcijańskie treści, ze zdobywaniem trofeum; chat z księdzem z własnej parafii lub innymi księżmi... gry na telefon, quizy* (SP 13, Piotrków Tryb.);

- *Zachęcać ich do tworzenia kanałów/ profili poświęconych Ewangelizacji i używać przy tym języka charakterystycznego dla tego typu komunikacji, tak by było to atrakcyjne, przyciągało uwagę młodych ludzi i zachęcało do przyścia do kościoła* (*Mocni w Duchu*);

- *Nawiasem mówiąc, to w wielu parafiach jest organizowanych wiele ciekawych rzeczy dla młodzieży, ale niestety, źle działa „kościelna reklama”.* (par. św. Doroty, Mileszki);

9.7 Głos **problematyczny**.

- [zachęta do] *zabierania na Msze Św., na której będziemy mogli być świadkami uzdrowień, a potem posłuchać o przeżyciach i doświadczeniach osób, które zostały uzdrowione przez Boga* (SP Bratoszewice);

10. Jakie znasz osoby powszechnie rozpoznawalne, które nie boją się i nie wstydzą otwarcie mówić i rozmawiać o swojej wierze z rówieśnikami, dzielić się własnym przeżyciami i doświadczeniami wiary? Skąd bierze się ich odwaga?

10.1 Pytanie powyższe miało na celu zwrócenie uwagi młodych na postacie życia publicznego, kulturalnego czy sportowego, które nie wstydzą się przyznać do wiary, niezależnie od możliwych konsekwencji takiej deklaracji. Odwaga związana z takimi wystąpieniami oraz głębia wiary stojąca u ich podstaw posiadają wielką siłę oddziaływania (są „zaraźliwe”). W tym kontekście przywołać można akcję *Nie wstydzę się Jezusa* czy serię filmów *Jestem drugi* (*I am second*), w których znane osoby opowiadają o tym, jak zmieniło się ich życie, gdy Bóg zajął pierwsze miejsce - osoby te okazują się wolne od lęku przed ich zaszklaniem czy etykietowaniem jako *katocelebryci*.

10.2 W wypowiedziach dostrzegano fakt wyniesienia wiary z domu rodzinnego (M. Kożuchowska, K. Stoch), ale też doceniano jej zrodzenie z nawrócenia (W.M. Amaro) czy przeżytego ocalenia (R. Pazura).

10.3 Zależnie od wieku młodzieży i zainteresowań wskazywano postacie wywodzące się **z różnych środowisk, o różnej popularności i rozpoznawalności**, niezależnie od ich pochodzenia.

Wymieniano zatem, z różną powtarzalnością, takie osoby jak: Ewa Chodakowska (trenerka fitness), Cezary i Radosław Pazura (aktorzy), Dariusz Kowalski (aktor), Kuba Błaszczykowski (piłkarz), Robert Lewandowski (piłkarz), Marek Citko (piłkarz), Neymar Junior (piłkarz), Artur Boruc (piłkarz), Agnieszka Radwańska (tenisistka), Robert Kubica (kierowca rajdowy), Marcin Gortat (koszykarz), Aleksander Beta (judoka), Przemysław Wieczorek (niepełnosprawny sportowiec), Dawid Kubacki (skoczek narciarski), Stefan Hula (skoczek narciarski), Andrzej Młynarczyk (aktor), Tomasz Adamek (bokser), Muniak Staszczak (piosenkarz), Wojciech Modest Amaro (kucharz), Wojciech Cejrowski (podróżnik), Marika (Marta Kosakowska) (piosenkarka), Katarzyna Olubińska (autorka książki "Bóg w wielkim mieście"), Maciej Musiał (aktor), Regina Brett (autorka książki "Bóg nigdy nie mruga"), Dominika Figurska (aktorka), Jerzy Zelnic (aktor), Krzysztof Ziemięcki (dziennikarz), Przemysław Babiarz (dziennikarz), Jasiek Mela (niepełnosprawny zdobywca obu biegunów), kabaret Mumio, Joanna Jędrzejczyk (pływaczka), Lidia Jazgar (piosenkarka), zespół muzyczny Pentatonix, skrzypaczka Lindsey Stirling, John Cooper (z zespołu Skillet grającego rocka chrześcijańskiego).

- W sprawozdaniach przywoływano również **postacie niejednoznaczne, po części kontrowersyjne** jak np. piosenkarka i aktorka Ariana Grande, która – dla wspierania brata homoseksualisty – wystąpiła z Kościoła katolickiego i związała się z kabałą, Michał Szpak, piosenkarz, który dla popularności przebrał się za Jezusa albo Dawid Kwiatkowski, piosenkarz i tancerz, który konwertował z katolicyzmu na protestantyzm.

- *nie wstydzą się swojej wiary - wynika to z ogólnego szacunku dla tych ludzi, gdyż ciężko pracują na swój sukces, znają swoją wartość; widzą, czego chcą, co im daje wiara, nie boją się fali „hejtu”.* - par. Wniebowzięcia NMP w Łasku-Kolumnie

- *Ich odwaga bierze się z osobistego, realnego spotkania z Jezusem, który wszystkich uzdrowił, uwolnił i powołał. Osoba, którą Pan Jezus podniósł z dna, dużo darował, tym bardziej będzie świadczyć o Jego Miłości, parafrazując cytaty biblijny: „ten któremu dużo się daruje, ten bardziej miłuje”* - par. Wniebowzięcia NMP, Łódź – żona/mąż

- *Ich odwaga polega na tym, iż od życia dostali drugą szansę i potrafili ją w cierpieniu i bólu wykorzystać, otworzyli się na łaskę i miłość Boga... Kamil Stoch, Krzysztof Hołowczyc, którzy również odważnie wypowiadają się o swojej wierze, którą wynieśli z domu, biorąc udział w tak ekstremalnych sportach, które uprawiają, oddają się pod opiekuńcze skrzydła Boga* - Par. św. Franciszka z Asyżu w Teodorach

11. W jaki sposób można by wykorzystać godzinę wychowawczą, aby – co prawda pośrednio – dotrzeć do młodzieży z orędziem Ewangelii wyzwalamym z nałogu, uzdrawiającym ze złych doświadczeń rodzinnych i przeszłości?

11.1 Celem pytania było podniesienie **zbieżności** między wyzwalamym mocą Ewangelii i wiary w Chrystusa, a potrzebą wspierania młodych ludzi (niezależnie od wyznania) w zmaganiach z różnymi uwikłaniami i lękami. W konsekwencji pytanie miało orientować na praktyczną możliwość wykorzystania tej zbieżności.

11.2 Nieliczne odpowiedzi na temat albo wskazują na systemowe możliwości nauczycieli (pedagogów) jak np. prelekcje kompetentnych autorytetów albo na ich własne indywidualne zaangażowanie (prewencyjne wizyty w ośrodkach uzależnień, zapraszanie osób wyzwolonych z nałogów).

11.3 Wartą uwagi wydaje się być idea przygotowania programu ze stosownymi pomocami, wyrastającego z tytułowej zbieżności (odpowiedniości) chrześcijańskiej antropologii i pedagogii z naturą człowieka.

- *wyjaśniać kim jest człowiek, do czego jest powołany, jak zrozumieć siebie poprzez świat uczuć, emocji - przedstawiać wizję chrześcijańską człowieka, budzić postawę empatii, bezinteresowności, chęć pomocy – wolontariat (par. św. Wojciecha, Dobroń);*

- *kluczowe mogą okazać się świadectwa osób, które realnie wyszły z nałogów (par. NMP Matki Kościoła i św. Barbary w Bełchatowie);*

- *zapraszanie osób, które zmieniły swoje życie i głoszą żywe świadectwo np. więźniowie, osoby, które poddały się leczeniu i zakończyli terapię z pozytywnym wynikiem i skutkiem (SP Bratoszewice);*

- *Świetlica, miejsce dla trudnej młodzieży... Współpraca między różnymi organami (przykład z Łasku), np.: parafii, psychologa, szkoły i policji (Duszpasterstwo Mężczyzn, Aleksandrów Łódzki);*

- *Zabierać podopiecznych na wycieczki do ośrodków uzależnień, szpitala (par. Okup Wielki);*

- *Nie należy zaburzać świeckości państwa, aby Kościół nie stał się wrogiem. Owszem, godzina wychowawcza może zostać w pewien sposób wykorzystana do przekazania podstawowych prawd moralnych czy też zakorzenienia w młodych ludziach prawa naturalnego, jednakże istotą jest, aby miejsce Kościoła nie przenikało się niepotrzebnie z miejscem innych instytucji (par. MB Bolesnej, Łódź);*

12. Ewangelizatorami młodzieży jest w pierwszym rzędzie sama młodzież, w jaki sposób powoływać i przygotowywać grupy młodych ewangelizatorów, zwłaszcza w parafii wiejskiej, którzy mogliby pośredniczyć w osobistym porekolekcyjnym spotkaniu rówieśników z duszpasterzem w celu rozmowy, spowiedzi, włączenia w grupę młodzieżową...? Odpowiedz uwzględniając zróżnicowanie miejskiego i wiejskiego charakteru parafii.

12.1 Na to zapytanie padło **najmniej konkretnych propozycji**, wiele powielalo wcześniejsze wypowiedzi m.in. o młodych jako najlepszym ewangelizatorze młodzieży, o promowaniu wolontariatu, o tworzeniu miejsc spotkań dla młodych w postaci inicjatyw sportowych, towarzyskich, kulturalnych.

12.2 **Uniwersalną i optymalną praktyką** z punktu widzenia tworzenia grup wydaje się być gromadzenie najbardziej zaangażowanych uczniów z katechezy i z spośród kandydatów przygotowujących się do bierzmowania oraz tworzenie z nich regularnie formujących się grup. W przypadku parafii wiejskich, ze względu na mniejszą liczbę młodzieży, takie grupy mogłyby funkcjonować na poziomie dekanalnym.

12.3 W **przypadku rekolekcji wyjazdowych** jako okazji do „wyłuskania” potencjalnych liderów i członków takich grup ewangelizacyjnych należałoby wcześniej, jeszcze przed wyjazdem, przygotować formułę powyjazdowych spotkań.

- *Natomiast serce rośnie, kiedy kapłan ma czas dla ludzi w tym także dla młodych. Wtedy nie potrzeba żadnych ewangelizatorów. Rosnąca liczba ministrantów i ich entuzjazm wybitnie świadczy o tym że ci młodzi – może nawet nieświadomie – są skutecznymi ewangelizatorami (par. Wartkowiec);*

- *Również postawienie na drodze zagubionych nastolatków innych charyzmatycznych rówieśników może im uświadomić, że autorytet czasami ma tyle samo lat co ja... Przyjaźń innych młodych ludzi napełnionych wiarą może stać się alternatywą dla portali społecznościowych, w których co najwyżej można coś polubić (I Krąg Domowego Kościoła, Sokolniki);*

- Zaznaczono, że również rola rówieśników jest znacząca, gdy chodzi o przekazywanie wiary. Zachęcanie młodzieży do dawania świadectwa swoim kolegom poprzez angażowanie się w akcje wolontariatu, Caritasu, odwiedzin chorych w szpitalach (par. św. Mateusza, Łódź);
- W parafii wiejskiej jest o tyle łatwiej, że w takiej parafii każdy się zna; w miastach jest inaczej – to musi być osoba, która łatwo nawiązuje kontakty, jest otwarty na nowości i ludzi (Niesułków1);
- Grupy młodych ewangelizatorów można powoływać spośród ochotników, np. starszych ministrantów i wysyłać ich na diecezjalne szkolenia (par. św. Idziego Bądrzychów);
- [...] Zwrócić uwagę na kilka osób z klasy, które wykazują większe zainteresowanie i zaangażowanie podczas katechez, zaprosić ich na spotkania, utworzyć grupę, stopniowo włączając je w dzieła ewangelizacyjne i posługę charytatywną - młoda osoba musi widzieć, że wyniknie coś pożytecznego z czasu poświęconego na spotkanie, np. akcje charytatywne. Taka grupa mogłaby po każdym spotkaniu rekolekcyjnym stać przed kościołem i pod pretekstem np. rozdawania „gadżetów ewangelizacyjnych” zagadywać do młodych ludzi, a jeśli nawiąże się rozmowa – mogą następnie doprowadzać te osoby do księdza – który jest w tym czasie do dyspozycji (par. NMP Różańcowej, Pabianice)
- W wiejskim charakterze parafii jest bardziej rodzinnie, wszyscy się znają. Młodzież która coś przeżyła, doświadczyła coś głębokiego chce przekazać innym. Jeżeli ktoś poczuwa się do odpowiedzialności za wiarę wie że musi to zrobić dla dobra innych (par. św. Rafała Kalinowskiego, Łódź/Wiskitno);
- Doświadczenia duszpasterskie z innych diecezji... to np. diecezjalne spotkanie młodych, który odbywają się raz w roku. Takie spotkanie może pomóc doświadczyć wspólnotę młodych ludzi, wymienić się swoimi doświadczeniami oraz zobaczyć, że Kościół jest naprawdę żywy (Ruch Światło-Życie, 2);

13. Inne głosy

- Z tym [prowadzeniem rekolekcji, kursów, spotkań w parafiach] związane są też kwestie finansowe. Z naszego doświadczenia często dzieje się tak, że księża chcą, żeby coś działało w ich parafiach, ale za darmo. Grupa animatorów powinna za to dostawać jakieś pieniądze, tak samo jak ksiądz dostaje pieniądze za rekolekcje, np. co najmniej zwrot za benzynę i opłatę dla zaproszonych gości. Świeccy czasami czują się wykorzystywani do tego stopnia, że odchodzą z posługi i znikają. Na przykład wiele osób przestało się angażować w kursy alfa, ponieważ do każdego kursu dokładali po 400 zł z własnej kieszeni i przestało ich być na to stać (Dziewice Konsekwane);